13

Saint Just Oise le 11. 7^bre 1853.

Mój Kochany Leonardzie,

Przypominasz zapewnie żem Ci przyrzekł przysłać Zaiączkowskiego (ale nie Stanisława) Niebędąc pewnym czy się znajdujesz w Paryżu, Londynie lub w Konstantynoplu, niemogłem dotąd go Ci przesłać, gdyż to byłoby en pure perte, albowiem robaczki zjadłyby go ziaiącą gdyby twoia przytomność niebyła w Paryżu. Zabiłem ich dotąd Ośm, i zmuszonym był albo ie zmartykowac albo ie przesłać tym, którzy nie polują. Chciej więc mi donieść czy zostaniesz w Paryżu i iak długo, gdyż niewiem kiedy zpodkam się z Panami Zaiączkowskiemi.

Pisząc do mnie chciej mi donieść czy Xiężna wróciła z wsiażku; kiedy Jej powrót będzie miał miejsce, albowiem chciałbym Ją widzieć i prosić czy nie możnaby było umieścić moią Córkę, której przyięcie do Instytutu stokrotnie mi przyrzeczone było przez Xiężnę Samą. Musisz mi zrobić

przysługę największą, przysługę
nayważnieyszą iaką przyiaciel może
zrobić przyiacielowi, to iest donner moi un
coup de main, abym mógł umieścić w instytucie
córkę moią; mimo nawet położenia mego,
płacić obowiązuię się miesięcznie 20. albo
25. franków, i wszelkie oporządzenie iakie
tam wymagaią mogą. —
Wiesz dobrze z doświadczenia że
wszystkie affery, nawet nayważnieysze
robią się i nayczęściey dobrze się robią
przez Przyiaciół. Jeżeli mię uważasz za
takiego, spodziewać się powinienem, że mi
przysługi braterskiey o którą Cię proszę
mi nieodmówisz, a z moiey strony możesz
być dostatecznie przekonanym, że w każdey
okoliczności wywdzięczyć się Ci obowiązkiem mym
będzie. Jesteś dobrze z P. Błotnickim, przez
niego wszystko zrobionem być może, gdyż iego
wola wielki wpływ będzie miała nad wolą
P. Cichowskiego, tem łatwiey że Xiężna stokrotnie
mnie i Żonie moiey przyrzekła, że przyimie
to piękne dziecię po odbytey Kommunii.
Mówię piękne dziecię, albowiem rzeczywiście
ona będzie iedna z nayPięknieyszych Panien
z Instytutu. Xiężna ią widziała, i znalazła

ią taką iaką ią maluię. Lecz to dziecię będzie zupełnie zgubione, ieżeli rok ieden ieszcze z nami zostanie. Co gorszego dla niey i dla nas, to iest że w mieścinie gdzie iesteśmy nie ma Pensyi, a niema sposobu abym ią umieścił gdzie indziey.

Oddaię więc w twe ręce tę afferę będąc pewnym, że się ią zaymiesz tak iak własną. W tey nadziei, chciey przyiąć Zapewnienie niezmienney Przyiaźni, i prawdziwego Szacunku.

Twóy Życzliwy

N. Brocki

Proszę Cię spytay się P. Szokalskiey kiedy potrzeba przywieźć moią Starszą Córkę. Chciałbym żeby to mogło być iak nayprędzey gdyż spodziewam się tranzlokacyi od dnia do dnia.—

Odpisz mi courier par courier, gdyż mam ieszcze iednego Zaięcia któregom ubił w Sobotę!

otrzymany, w Paryżu
15. Września 1853 Lw.

Saint-Just le 15. 7.bre 1853

Mon Kochany Leonardzie

Zatem mozno żeś mi nie pisał trochę wcześniey albowiem miałbyś Zaiące i większe et świeższe aniżeli te które Ci przysyłam.

Odbierzesz więc dzisiay przez drogę żelazną Północną 2. Zaiące i 2. Kuropatwy, które bądź tak dobry rozdzielić między sobą i P. Cichowskim, któremu zechcesz ie wręczyć w moiem imieniu. W krótkim czasie przyszlę Tobie i Jemu iszcze iakąś Zwierzynę którą złapać będę mógł.

Zmiłuy się Kochany Leonardzie proś Cichockiego aby przychilił się do mego Interessu, a wdzięcznym na zawsze mu będę. Starać się będę podobnież przesłać P. Brodnickiemu iednego Zaiączka.

Proszę cię donieś mi aźeś iakeiś cię prosił kiedy trzeba przywieźć starszą moią Córkę na Pensyę.–

Całuię Cię serdecznie Twóy Życzliwy

Wbr

Proszę cię załączyć List do P. Cichockiego pisany ze Zwierzyną którą mu przeznaczyłem

Monsieur

Leonard Niedzwiecki